KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Października.— Rok 1850. Wtorek. № 265. Jutro, Śgo Dyonizego B.



Doroczny Odpust Rożańca Śgo, BOGA-RODZICY, obchodzony był w Niedzielę w Kościele XX. *Dominikanów* z wszelką uroczystością. W czasie Summy celebrowanej przez XX. *Augustjanów*, amatorowie muzyczni, wykonali z dzieł religijnych, po raz pierwszy nową Mszę (in E Dur), ofiarowaną JW. Ministrowi Sekretarzowi Stanu Królestwa, a napisaną w nowym zupełnie stylu przez J. K. *Chwaliboga*, który nieustając w kilkoletniej swej pracy, poświęca swe zdolności ku chwale PANA ZASTĘPÓW. W czasie zaś Nieszporów, toż towarzystwo wykonało kompozycje J. *Krogulskiego;* po czem o godz: 6ej odbyła się Procesja, na której, odśpiewane zostały *Ste Ewangelje*, jako to: w Kościele XX. *Dominikanów*, w Kościele XX. *Franciszkanów*, w Kościele Panny MARJI, i w Kościele PP. *Sakramentek*. Na procesji celebrował W. JX. Kanonik *Zwoliński*, Proboszcz parafji *Pragskiej*, a tysiące pobożnego Ludu, oraz Bractwa ze światłem jarzącem, pomnażając zebranie, połączyło swe modły z pieniami Kapłanów, ku czci i chwale NAJWYŻSZEGO PANA.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY IIej klassy, Barona *Van-der-Huss-van-Dirckslund*, Szambelana Dworu *Niderlandzkiego*, zostającego w Orszaku J. K. Wysokości Xiężnej LUDWIKI *Niderlandzkiej*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, objawić raczył w liczbie innych, MONARSZE zadowolenie, Meklerowi Kupcowi Warszawskiemu *Strohblum*, za trudy przy urządzeniu w r. z., wystawy rękodzielniczej w *Petersburgu*.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, przemianowani, z Kapitanów na Radców Honorowych: uwolnieni z byłych Wojsk Polskich: Kassjer Dyrekcji Szczegółowej Tow: Kred: Ziems: Gub: Płockiej *Nieszkowski*, i Starszy Inspektor Komory Składowej w Warszawie *Wodziński*. Z Poruczników na Sekretarzy Gubernjalnych: W Kom: R. P. i S., Dziennikarz Wydziału dóbr i lasów *Falęcki*, i Rewizor Pomiarów *Tolkmit*, Expedytor Celny przy Pocztamcie Warszawskim *Piędzicki*, i Buchhalter kl: 3ej w Dyrekcji Głównej Tow: Kredyto: Ziems: *Zientecki*. Z Podporucznika na Sekretarza Prowincjonalnego: Rewizor Sekcji Wodnej Warszawskiej Komory Składowej *Janowicz*.

Kommisja Rządowa Spraw W. i D., następujące wydała przepisy: Każdy Budowniczy w służbie Rządowej zostający, ma prawo pobierać wynagrodzenie od osób prywatnych, za sporządzenie protokółu rewizyjno-odbiorczego wystawionych zabudowań bądź mieszkalnych, bądź innych, w razie, jeżeli protokół sporządza porównawczo do anszlagu w szczegółach, dla wykazania różnic zachodzących między projektem a wykonaniem także w szczegółach, a to po kop. sr. $^3/_{16}$ za stopę kwadratową każdego piętra oddzielnie, licząc już w to fundamenta, piwnice, oraz dachy. Jeżeli zaś protokół sporządza, dla wykazania szacunku ogólnego, o ile ten jest mniejszy lub większy od zaprojektowania, w takim razie ma prawo pobierać wynagrodzenie za stopę kwadratową po kop. sr. $^1/_8$. Koszta zjazdu i papieru stęplowego, osoba prywatna żądająca sporządzenia protokółu rewizyjno-odbiorczego, ponieść jest obowiązaną.

Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta *Warszawy* Wydziału IIIgo, podaje do powszechnej wiadomości, że nocy z dnia $^2/_{14}$ na $^3/_{15}$ z. m., nad *Wisłą*, na placu Bankowym, pomiędzy szychtami drzewa, w bliskości wału od wylewu *Wisły* usypanego, dopełnione zostało mordercze zabójstwo na człowieku z imienia, nazwiska i pochodzenia niewiadomym. Sprawcy tego czynu niewyśledzeni; zwłoki człowieka zamordowanego, były płci męzkiej, nago znalezione: budowy i składu ciała dobrego, tuszy miernej, wzrostu średniego, twarzy okrągłej nieco jakby obrzmiałej, nosa kończatego, oczów burych, włosów ciemno-bląd, z przodu dość długich; porost na wąsach mało co znaczny, koloru jasno-bląd, stopa lewa oddawna skrzywiona, nieco ku zewnątrz. Denat lat mógł mieć przeszło 20; przy ciele denata znaleziono dwa odłamki cegły i kamień wielkości pięści, krwią zbroczone, oraz guzik rogowy czarny maszynowy; przypinkę od szelki gumolastycznej i dziesiątkę, które jako *corpus delicti*, w depozyt do sprawy zabrano. Wzywa więc każdego, ktoby jakąkolwiek o imieniu, nazwisku i pochodzeniu zamordowanego człowieka, i o sprawcach tegoż morderstwa mógł posiadać wiadomość, iżby takową wprost Sądowi Poprawczemu Warszawskiemu Wydziału Igo, lub najbliższemu swego zamieszkania, udzielić nie omieszkał.— Podsędek, *Czerski*.

JW. *Kurnatowska*, Małżonka b. Jenerała-Lejtnanta i Senatora, wróciła z *Poznania* do *Warszawy*.

Wczoraj pogrzebano na smętarzu Powązkowskim, zwłoki ś. p. Marji Magdaleny z Skarzyńskich *Witke*, zmarłej d. 5 b. m. w wieku lat 50.

(A. n.) Dzień 3 Października r. b., dzień smutku i żałoby pozostawił na zawsze w sercach naszych bolesną pamiątkę. W dniu tym przeniósł się do wieczności, w wieku lat 72, ś. p. Stefan *Dąbkowski* Dzierżawca dóbr *Rudno*, oraz Właściciel Poczthalterji na trakcie *Lubelskim* w *Starejwsi*. Wszelkie pośmiertne pochwały ku czci ś. p. *Stefana*, uważamy tu za zbyteczne; albowiem ci co znali tę szlachetną i czystą duszę, tego zacnego Obywatela, najlepszego Ojca i Męża; ci wszyscy mówię, przejęci smutkiem po tak wielkiej stracie, ronią ciche łzy żalu, jakiem było ciche i cnotliwe życie zmarłego! Te zaś kilka wyrazów, które na uczczenie

pamięci Jego poświęcamy, niechaj obudzą w sercach czułych łzę współczucia, aby z nami razem zawołały: BOŻE! przyjm duszę Jego do chwały Swojej Świętej.— *S. R.*

Dla bliższego obznajmienia się ze sławnym gitarzystą P. Stanisławem *Szczepanowskim*, o którym już wspomnieliśmy, podajemy niektóre szczegóły, czerpnięte z zagranicznych gazet: »Przyrodzony pociąg i talent, skłonił P. *Szczepanowskiego* do pielęgnowania tyle na pozór niewdzięcznego instrumentu, jakim jest *gitara*. P. *Szczepanowski* doskonalił się na gitarze, wśród dzikich i poetycznych zarazem okolic *Szkocji*, w ojczyznie śpiewaka *Kaledońskiego Morwenu*. Był to czas właśnie, kiedy nowo powstała szkoła *Szopenów*, *Mendelssohnów*, *Thalbergów* i *Lisztów* na fortepjanie, wypowiedziała wojnę tak zwanej szkole *Herzowskiej*, i brać nad nią górę poczęła. Szkołę tę znamionuje bogactwo harmonji (podkładu), przy zachowaniu panowania melodji (śpiewu). Szkołę więc taką, postanowił P. *Szczepanowski* zastosować do gry na instrumencie, do którego zdawało się prawie, że zastosowaną być nie może. Lecz czegóż nie dokaże wytrwałość w przedsięwzięciu wsparta zamiłowaniem i talentem?.. Szkoła *Giulianiego* na gitarze, to szkoła *Herzowska* na fortepjanie. P. *Szczepanowski* jest wynalazcą zupełnie nowej metody gry na gitarze; i tak jak *Szopen* i *Liszt* obalili szkołę *Herza* w grze na fortepjanie, tak P. *Szczepanowski* w grze na gitarze, poszedł nowym i własnym torem, i obalił szkołę czyli metodę *Giulianiego*. Cała tajemnica zadziwiającej gry P. *Szczepanowskiego*, polega na zupełnie odmiennym sposobie uderzania w struny; zamiast: uderzać w gitarę, on tylko dotyka jej strun, znawcy pojmą zapewne, co przez to chcemy powiedzieć, i jaką jest cecha metody przez P. *Szczepanowskiego* wynalezionej. Zmiana metody, zmieniła można powiedzieć pod jego palcami, zupełnie dźwięk gitary. Instrument ten nabrał jakiegoś pełnego tonu, jest silny, bez twardości i pozwala się wedle upodobania cieniować. Każdy śpiew wykonywa P. *Szczepanowski* w towarzystwie akompanjamentu, i łączy to na jednej gitarze, co by się zaledwie na dwóch gitarach wykonać dało. Śpiew dominujący taką harmonją, nabywa podobieństwa głosu ludzkiego. P. *Szczepanowski* po dziewięciu latach pracy, dał pierwszy koncert w *Edymburgu* w r. 1839. W parę tygodni potem, dał drugi w *Londynie;* w obu stolicach gra jego obudziła tak dalece zapał znawców artystów, iż za ich wstawieniem się, powołany został do dania koncertu na dworze, w obecności Królowej. W r. 1840 dawał P. *Szczepanowski* koncert w *Paryżu*, gdzie także wtedy, w latach następnych, grywał na żądanie, na dworze przed Królewską familją. P. *Szczepanowski* odbył podróż artystyczną po całej *Francji*, *Anglji*, *Hiszpanji* i *Niemczech*, i w wszystkich znakomitszych miastach tych krajów był słyszanym i podziwianym. Wróciwszy na ziemię rodzinną, dał kilka koncertów w *Krakowie*, gdzie zyskał najpochlebniejsze przyjęcie. Spodziewamy się, że i u nas usłyszemy go kiedyś dla podziwiania i oceniania głośnego talentu współrodaka naszego."

Już są wiadome niektóre szczegóły nowości tualet damskich. Najmodniejszą materją jedwabną, jest tak zwany *droguet*, rodzaj tkaniny bogatej, kanelowanej poprzecznie, albo przerabianej w szachownicę i broszowanej. Najnowszym kolorem, jest kolor *czeczotki* (fauvette), trzymający środek pomiędzy *lila* i *popielatym-lapis*. Korsaż u sukien jedwabnych będzie otwarty, u wełnianych zamknięty; rękawy, pomimo wymagań zdrowia, pozostają *otwarte*. *Moda* jednak pozwala, do rękawów na rano, używać podrękawków; wieczorem jednak, rękawy otwarte muszą być obszywane angażantami. Oprócz *droguetów*, *lewantyn* broszowanych, noszone będą jeszcze wielce: *atlas xiążęcy*, tak zwane *aloyny*, *camayeux*, *adamaszki*, *repsy* atłasowe, *atlasy* broszowane, i materje w paseczki atłasowe. Na okrycia używanym jest axamit w kolorach *grzanki* (pain brulé), albo *nacarat* suto wyszywany lub haftowny. *Kapelusze* powinny odznaczać się strojnością i ilością ozdób; koronki, sznelki, axamit nie strzyżony, wchodzą w skład tych ozdób; na kapelusze zaś same, axamit i ciężki atłas, będą najwięcej noszone.— Najmodniejsze kolory na ubrania damskie w *Paryżu*, są teraz: *błękitny Joinville*, *zielony Chambord* i *zielony Prezydencki*. Tym sposobem wszystkie stronnictwa we *Francji*, mogą się modnie ubierać.

Nakładem Xięgarni i Składu nót muzycznych *Bernstejna* przy ulicy Miodowej, wyszedł nowy Mazur *Marzenia pasterskie*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany Xięciu Kazimierzowi *Lubomirskiemu*, przez E. S. *Łodwigowskiego;* cena exemplarza kop. 15. Nabyć go można we wszystkich Składach nót w *Warszawie;* tudzież w *Kaliszu* u *Hurtiga;* w *Płocku* u *Dobrzańskiego*, i w *Kielcach* u *Możdżeńskiego*.

Z każdym dniem *Warszawa* zyskuje na nowościach mody, sprowadzanych przez Kupców powracających z corocznych wycieczek swoich; między innemi, z przyjemnością dla Dam, dowiadujemy się, o przybyciu w dniu wczorajszym Pani Adeli *Hoffmann* z *Paryża*, która jak zawsze, zaopatrzyła swój Magazyn we wszystko, co moda wymaga.

B. *Frydrych*, Lekarz Ordynator Szpitala Dzieciątka JEZUS, mieszka obecnie na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu Hra: Stanisława *Potockiego*, N° 415, w rogu korpusu, wchód przez przysionek oszklony.

Piotr Marynarz, nowa Komedja wczoraj po raz pierwszy w Teatrze Rozmaitości przedstawiona, zaleca się treściwą całością i scenami rzewnemi, skreślonemi z prawdziwym talentem. Dokładna gra naszych Artystów przyszła w pomoc autorowi, a Panna *Moroz* i Pan *Rychter*, jako dwie głównie działające osoby, odznaczyli się jak zwykle swojemi talentami. Po ukończeniu przywołani: Panna *Moroz* 2-kroć, Panna *Skrodzka*,

oraz Pan *Rychter* 3-kroć. Po Kom: *Mąż Wdowy*, Pani *Komorowska*, Panna *Moroz*. PP. *Jasiński* i *Komorowski* po 2-kroć; po Kom: *Uprzedzenia*, Wszyscy, i oddzielnie Pan *Jasiński*.

Anglja.— Roboty około budynku wystawy, czynnie są prowadzonemi; 300 ludzi i dwie machiny parowe, ciągle pracują; wzniesiono już pierwszy rząd słupów galerji; miejsce pomiędzy temi słupami żelaznemi, będzie służyć za okna nieruchome; w ten sposób cała ściana będzie szklanna; w pewnych ustępach tylko urządzają okiennice z kraty żelaznej, które będzie można otwierać i zamykać dla przewiewu powietrza. — Kommisja donosi, że wszystkie rządy *Europy* robią jak największe ustąpienia co do ceł tranzytowych od przedmiotów wiezionych na tę wystawę. Trzech bankierów w znaczniejszych portach *Anglji*, a 2ch w *Londynie*, bezpłatnie załatwiają interesa zagranicznym fabrykantom. — Z wystawą przemysłu połączoną będzie wielka wystawa bydła także w *Hyde-Parku*, na co Królowa już pozwoliła.— Z szczegółowych raportów od okrętów na wyszukanie Kapitana *Franklin* wysłanych, pokazuje się, że dotąd ani śladu zaginionych nie odkryto; okręta te posunęły się aż do 76 stop szerokości północnej; tam pomiędzy lodami zimować będą, a osady zajmą się podróżami po tych lodowatych stronach dla odszukania *Franklina;* Kapitan *Ross*, odznacza się energją pomiędzy żeglarzami; zeznania *Eskimów* o rozbiciu się okrętów *Franklina* i wymordowaniu osad, były fałszywe.— Pod *Birmingham*, założono smętarz Rzymsko-Katolicki.— Królowa *Portugalska* przesłała w darze Królowej *Wiktorji*, piękną *lwicę*.

Austrja. *Wiedeń 3go Październ:*. — Przybyły tu Radca Stanu bawarski *v. Lerchenfeld*, udał się do *Bregenz*. — Pułki jazdy lekkiej mają być powiększone.— Choroba oczu, która szerzyła się po garnizonach, coraz się zmniejsza. — W prowincjach *włoskich* nastąpi zmiana garnizonu. — Hr: *Łazański*, dotychczasowy Gubernator *Morawji*, zostać ma Gubernatorem *Galicji;* a Hr: *Szeznenyi*, Gubernatorem *Węgier*, dokąd P. *Geringer* już nie wróci. — Ostatni wykaz bankowy, wskazuje powiększenie się banknotów w obiegu; za złoto płacą ażio na tutejszej giełdzie 24, a za srebro 17 procent.— Cesarz *Ferdynand* wraz z małżonką przybył dziś do *Linz*.— Mówią o związku zaczepnym i odpornym pomiędzy *Anglją*, *Bawarją*, *Saxonją* i *Wirtembergiem*.— *Kraków 2go Października*. W dniu dzisiejszym, przy kopaniu fundamentów, w budynku mieszczącym szkołę techniczną przy ulicy *Gołębiej*, w głębokości około 2ch sążni od poziomu, napotkano zbiór naczyń glinianych różnej wielkości i kształtu, z których przez niewiadomość robotników, znaczna część pogruchotaną została; mimo tego, udało się kilkanaście sztuk od zniszczenia uratować; znaleziono koło nich mnogie ślady drzewa; zapewne są to szczątki skrzyni, czyli obcembrowanego grobu, w którym te naczynia spoczywały. Okoliczność, iż w około tych naczyń i we wnętrzu zachowanych, dają się spostrzegać ślady popiołu, naprowadza na domysł, iż te naczynia były popielnicami; w pobliżu ich odkryto czaszkę kozła i jeleni róg. Po ściślejszem zbadaniu przez Komitet archeologiczny tutejszy, tego ze wszech miar dla starożytności krajowej ważnego odkrycia, nieomieszkamy publiczności o bliższych szczegółach zawiadomić. — Na podziękowanie Panu BOGU za postęp w odbudowaniu spalonych Świątyń Pańskich, a mianowicie, klasztoru PP. *Bernardynek* Śgo Józefa, na który już krokwie zaciągnięto, odbędzie się w dniu 4 b.m. w Piątek, w dzień Patryarchy tego zakonu, Nabożeństwo, z Kazaniem mianem przez X. *Antoniewicza*.

Francja. *Paryż 2 Października*. — Dekretem Prezydenta, w miastach: *Medeah*, *Tlemcen* i *Konstantynie*, polecono założyć szkoły dla Arabów, z których wychodziliby kandydaci do urzędów sądowych, administracyjnych, wychowania publicznego i wyznań; wychowanie w tych szkołach wyższych udziela się bezpłatnie. — Spór pomiędzy rządami *francuzkim* a *brezylijskim*, coraz bardziej się zaostrza.— W *Pouzin* odkryto tajemną fabrykę prochu.— Chemik *Gannal* odkrył nowy sposób wyrabiania chleba, pozwalający o pół taniej jak dziś chleb sprzedawać.— Wczoraj Komisarz policji na skutek decyzji sądowej opieczętował papiery, kassę i składy z towarami pewnej kompanji *kalifornijskiej*, i aresztował jej dyrektora.— Pan *Thiers* w powrocie z *Niemiec*, zabawi czas jakiś w *Havre*. — Pan Lud: *Murat*, powiózł list własnoręczny Prezydenta do Papieża i do Króla *Sardyńskiego*.— Z *Bordeaux* znaczna liczba wychodzców *biskajskich*, udaje się do *Montevideo*. — Pan *Girardin* wnioskuje z artykułów po dziennikach *Elizejskich*, że Prezydent porzucił myśl przedłużenia swej władzy. — Donoszą, że P. *Ludwik Napoleon* dziennie otrzymuje przeszło 2000 listów. — Kilku reprezentantów ma przedstawić wniosek izbie, by zwłoki *Ludwika Filipa* przewieziono do *Francji*, i złożono w kaplicy w *Dreux;* rząd nie będzie się podobno sprzeciwiał temu wnioskowi; ułożono już program ceremonji; Xiążęta *Orleańscy* mają towarzyszyć zwłokom ojca, ich zaś eskortę stanowić będą oficerowie wyżsi francuzcy.— P. *Persigny* wrócił do *Paryża* z *Londynu;* ciągle zaprzeczają pogłoskom, że jeździł z misją rządową.— Poseł *Nepalu* dziś opuścił *Paryż* z swym orszakiem w 2ch dyliżansach, w których główne miejsca pooddawano służącym, bo *nepalczycy* nie mieli wyobrażenia o podobnego rodzaju powozach. Przed wyjazdem o mało nieprzyszło do zaburzenia; kupcy i dostawcy, których rachunków niezałatwiono, a przynajmniej którzy czuli się pokrzywdzonemi, nie chcieli puścić Posła z hotelu; przyszło nawet do silnego sporu na ręce, pomiędzy samym Posłem a pocztyljonem, który na godność *nepalskiego* Xięcia nie uważał. Wdanie się 2ch Anglików rzecz załatwiło. Poseł, Panom *Jacquand* i *Dantan*, którzy malują jego por-

tret wielkości naturalnej w całej figurze, dał pierwszemu 10,000, drugiemu 5000 fr.; portret ten zostanie we *Francji* do czasu wystawy; jego kopja umieszczoną będzie w Muzeum *wersalskiem*.

Niemcy.— W *Kassel* mianuje gabinet nowych urzędników. Sąd wojenny już został ustanowiony. Jenerał *Haynau* zawiesił w urzędowaniu dowódzcę gwardji narodowej *Kasselskiej*. Kassa główna przez wojsko zabraną została. Jenerał *Haynau* grozi surowem wystąpieniem przeciw opornym władzy wojskowej.— Z pod *Friderichstadt* donoszą, że od stanowczego ataku *Holsztyńczyków* w d. 28 z. m., położenie obu stron walczących, nie zmieniło się; *Duńczycy* w tem mieście zostają w związku z swą główną armją; ich oddział zajął *Tonningen;* z środku armji *holsztyńskiej* nie donoszą o żadnem poruszeniu. Siły Jenerała *v. Horst*, który wraz z Pułkownikiem *v. der Tann* oblega *Friderichstadt*, wynoszą do 16,000 ludzi z całą ciężką artylerją *Holsztyńczyków*.— W *Berlinie* kongres filologów został ukończony.— O układach pomiędzy *Austrją* i *Prusami*, nic nie słychać.

Prusy. — Obwód rejencji *Poznańskiej* stanowi następująca ludność: 238,448 mieszkańców, mówiących po niemiecku; 156,721 mówiących i po niemiecku i po polsku; 489,963 mówiących tylko po polsku; razem 885,732 mieszkańców. Co do religji: 235,212 protestantów; 597,515 katolików; 10 Greków, i 52,387 izraelitów.

Włochy.— Dzienniki *włoskie* zapełnione są tylko szczegółami o wyroku na Arcy-Biskupów *Turynu* i *Cagliari*, i o wywiezieniu tego ostatniego. — W. Xiążę *Toskański* rozwiązał izby, i w dekrecie ogłosił, że te dopiero wówczas zwołane będą, gdy okoliczności na to pozwolą. — Z *Rzymu* donoszą, że podział kraju na pięć okręgów dla ułatwień administracyjnych, niezawodnie nastąpi. — O układach z Panem *Pinelli* nic niewiadomo z pewnością; wieść o jego wyjeździe z *Rzymu* nie potwierdziła się dotąd, równie jak o dymisji gabinetu *sardyńskiego*.— Ojciec Śty postanowił, że koszta pomniku dla Hr: *Rossi*, w Kościele Ś. Lorenzo, poniesie z własnej szkatuły. — Konsystorz ma się odbyć w d. 30; ruch z tego powodu wielki w *Rzymie*, jak zawsze przy mianowaniu Kardynałów. — Papież Jenerałowi *Gemeau*, który zwiedzał fabrykę mozajek, w podarunku posłał piękny ekran mozaikowy, przedstawiający rozmaite widoki *Rzymu;* podobne podarunki otrzymała żona i córka Jenerała.

Rozmaitości. — Rozmaici zagraniczni xięgarze, mają zamiar ogłosić drukiem pamiętniki *Loli-Montez;* robią już w tym celu umowy, tak między sobą, jak z niektóremi autorami. — Przed laty 42ma, zbiór kawy w *Brezylji* dochodził do 30,000 worków; w r. z. zbiór ten wynosił 300,000,000 funtów.— *Anglik* pewien przyszedł z wizytą do starej Margrabiny *francuzkiej*. Szpic tej ostatniej ugryzł potężnie *Anglika*, a dama na to: »Nie bój się Pan, ten pies nigdy nie gryzie." »A ja też psów nigdy nie biję", odrzekł *Anglik*, i w tej chwili tak zamalował laską szpica, że tenże po wieczne czasy gryźć zaprzestał.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Badeni Walerja Oby: z Krakowa nr 1258; Xżę Bebutow Jene:-Major z Skierniewic; X. Cybulski Paw: Pleban z Wzdułu nr 625; Deszert Stan: Rz: Radca Sta: z Niemiec; Epstein Adam Kup: z Belgji nr 1778; Fok Emilja fabry: Kapeluszy słomian: z Lipska nr 949; Gorłow Anna Żona Jene:-Majora Naczel: Wojen: Gub: Radoms: z Radomia; Hofman Adela Modniarka z Paryża nr 413; Kreutz Antonina i Kreutz Stanisława Hr. z Kościelca nr 601; Hr. Orłow-Denisow Sztabs-Rotm: Gwardji, Adjut: JO. Xię Namiest: Król:, z Kowna; Somerfeld Jan Kup: z Paryża nr 470; Tok Adolf Kup: z Niemiec.

Wyjechali: Horowicz Joachim Kup: do Galicji; X. Jakubielski Kano: Profe: Akademji Duch: do Łomży; Loeffler Ernest Dok: Filoz: do Wrocławia; Mniewski Witold Oby: do Kutna; Niemojewski Adolf Ob: do Słupi; Orzeszko Juljusz Oby: do Gub: Wołyńskiej.

DONIESIENIA.

Życzący dostawić PRODUKTA dla pułku Huzarów J. C. W. W. Xiężnej Olgi Mikołajewnej, ma się zgłosić na licytację, dziś o godzinie 2ej z południa odbyć się mającą, w Hotelu Saskim, do Kwatermistrza tegoż pułku.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów Jenerała-Majora Werzelin, z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tutejszego, sprzedane będą przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem w d. 27 Września (9 Październ:) r. b. i następnych, od godz: 10 z rana do 2ej w południe, tudzież od 3 do 6 po południu, w domu pod Nr 500 *b*, w Warszawie, RUCHOMOŚCI po spadku po tymże Jenerale Werzelin należące, ze Srebra, Mebli, Garderoby, i różnych Sprzętów, składające się.— *Jasiński*, R.

Potrzebna jest PIASTUNKA rodowita Niemka, w wieku od 30 do 40 lat mająca, z dobrym akcentem języka niemieckiego, dobrego prowadzenia się, i łagodnego charakteru; może się zgłosić pod Nr 1404, ulica Marszałkowska.

SZPAD cywilnych i wojskowych, Kapeluszy stosowanych nowych i używanych, oraz Pendetów i Felcechów, dostać można po miernej cenie, przy ulicy Nowiniarskiej pod filarami, w handlu pod Nr 9, u Szachny Fink, w domu Nro 1769 *c*, jak znak i Szafeczka ze Szpadami na filarze.

W dniu 8 Października i dni następnych, o godz: 2 po połud:, w domu W. Moycho, dawniej Elerta pod Nr 543 przy ulicy Długiej, sprzedane będą różne RUCHOMOŚCI, po ś. p. Michale Kurtz pozostałe, a mianowicie: Biurko grające, Zegary, Narzędzia zegarmistrzowskie, Garderoba i t. d. — A. *Pieńkowski*, Pełnomocnik Sukcessorki Kurtza.

Mam honor zawiadomić, kogo to dotyczeć może, iż złożywszy plenipotencję interesów JWW. Hr. Gutakowskich, żadnych papierów, ani też zgłoszeń się osobistych, w pomienionych interesach, ze skutkiem prawnym, przyjmować nie mogę.

Ludwik *Kohlsdorff*.

Dnia 5 b. m. idąc Krakow:-Przedm: i ulicą Senatorską, przez dom Rezlera, zginął PIESEK mały, czarny, nazywa się Joy, stary, głuchy, i cały dzień chrapie, prawdziwej rasy angielskiej; uprasza się o odprowadzenie go pod Nr 1347 *c*, przy ulicy Mazowieckiej.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 8.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 11.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Stara Romantyczka. Piotr Marynarz. Dwaj Bracia.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 26 Wrześ: (8 Październ:) 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.